

Wyrok z dnia 2 grudnia 1997 r.

I PKN 415/97

Jeżeli wskutek utraty wzajemnego zaufania strony stosunku pracy nie widzą szans na zgodne ułożenie współpracy na stanowisku dyrektora przywróconego do pracy orzeczeniem sądowym i w celu możliwie szybkiego rozstania się uzgadniają wypowiedzenie tego stosunku przez pracodawcę z równoczesnym zgłoszeniem ze strony pracownika wniosku o skrócenie okresu wypowiedzenia (art. 36 § 6 KP), to takie wypowiedzenie jest uzasadnione w rozumieniu art. 45 § 1 KP.

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Kazimierz Jaśkowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 1997 r. sprawy z powództwa Henryka K. przeciwko Spółdzielni Rzemieślniczej "K." w K. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 18 kwietnia 1997 r. [...]

1) o d d a l i ł kasację co do kwoty 6.752 zł i odrzucił ją w pozostałej części;
2) z a s ą d z i ł od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 200 zł (słownie złotych: dwieście) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, odstępując od obciążania go pozostałą częścią tych kosztów.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Koninie wyrokiem z dnia 24 stycznia 1997 r. [...], zasądził od pozwanej Spółdzielni Rzemieślniczej "C." w K. na rzecz powoda Henryka K. kwotę 646 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 1994 r. tytułem odsetek od ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy w 1992 r., nadając tej części wyroku rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 484 zł i oddalił powództwo w pozostałej części, zasądając od powoda na rzecz pozwanej Spółdzielni kwotę

375 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Powód był w pozwanej Spółdzielni zatrudniony na stanowisku dyrektora od dnia 18 kwietnia 1990 r. do dnia 31 stycznia 1994 r. W dniu 7 sierpnia 1992 r. powód został zwolniony bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP, lecz Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał w dniu 26 listopada 1993 r. rozwiązanie to za bezzasadne i nakazał przywrócenie zainteresowanego do pracy na poprzednich warunkach. Odszkodowanie z tego tytułu strony miały ustalić samodzielnie, gdyż w sprawie o jego zasądzenie, prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Koninie [...], powód w dniu 13 kwietnia 1994 r. cofnął pozew, na co pozwana wyraziła zgodę.

W dniu 2 grudnia 1993 r. powód zgłosił się o godz. 14⁰⁰ do pracy w zakładzie pozwanej, lecz oświadczone mu, że powinien w dniu następnym stawić się na posiedzenie rady nadzorczej Spółdzielni. Przewodniczący rady zaproponował powodowi zatrudnienie na stanowisku szefa działu produkcyjnego za dotychczasowym wynagrodzeniem, lecz powód oferty tej nie przyjął. Ostatecznie strony zgodnie uznały, że dalsza wzajemna współpraca byłaby trudna, a nawet wręcz niemożliwa, więc najlepszym wyjściem z sytuacji jest wypowiedzenie stosunku pracy przez Spółdzielnię ze skutkiem na dzień 31 marca 1994 r. Powód "przyjął" oświadczenie Spółdzielni w tej sprawie, a następnie złożył wniosek o skrócenie okresu wypowiedzenia do jednego miesiąca, tzn. do dnia 31 stycznia 1994 r., przy czym przez cały okres wypowiedzenia korzystał z urlopu wypoczynkowego.

Na wspomnianym wyżej posiedzeniu rady nadzorczej uzgodniono ponadto, że pozwana wypłaci powodowi wynagrodzenie za grudzień 1993 r. oraz odszkodowanie za wcześniejsze bezzasadne rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP. W związku z tym Spółdzielnia przesłała powodowi w dniu 11 stycznia 1994 r. kwotę 3.477,08 zł, na którą złożyły się: odszkodowanie za bezzasadne zwolnienie z pracy w kwocie 1.443 zł, ustawowe odsetki w kwocie 1.162,58 zł, odszkodowanie za niewydanie w terminie świadectwa pracy - 721,50 zł oraz zwrot kosztów adwokackich w kwocie 150 zł.

Ekwiwalent za nie wykorzystany przez powoda w 1992 r. urlop wypoczynkowy wypłaciła natomiast pozwana dopiero w dniu 19 czerwca 1995 r. Pozwana uznała więc powództwo w części dotyczącej odsetek za ten ekwiwalent w okresie od dnia 1

stycznia 1992 r. do dnia jego wypłaty w kwocie 646,27 zł.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powód bezpodstawnie domagał się zasądzenia mu odszkodowania za niesłuszne wypowiedzenie stosunku pracy i za skrócenie jego okresu do jednego miesiąca, a także odprawy pieniężnej z ustawy o grupowych zwolnieniach. Wypowiedzenie nie nastąpiło bowiem z przyczyn ekonomicznych, organizacyjnych, produkcyjnych lub technologicznych dotyczących zakładu pracy i wymuszających redukcję zatrudnienia. Wspomniane wypowiedzenie wyniknęło stąd, że pozwana utraciła zaufanie do powoda i nie chciała go zatrudniać na dotychczasowym stanowisku dyrektora, a zainteresowany odrzucił ofertę pracy w charakterze szefa produkcji z dyrektorską pensją. Powód przyznał zresztą, że akceptował dokonane mu wypowiedzenie, gdyż obawiał się, iż rada nadzorcza pozwanej Spółdzielni będzie szukać pretekstu do dyscyplinarnego zwolnienia go z pracy. Chciał więc jak najszybciej rozstać się z pracodawcą i dlatego złożył wniosek o skrócenie okresu wypowiedzenia, licząc także na ugodowe załatwienie sprawy swoich roszczeń odszkodowawczych z tytułu wcześniejszego rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia. Zwolnienie powoda za wypowiedzeniem w dniu 3 grudnia 1993 r. nastąpiło więc - zdaniem Sądu Rejonowego - wskutek utraty wzajemnego zaufania, czyli na podstawie art. 30 § 1 pkt 2 KP, a nie na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r., zaś trybu ustania stosunku pracy nie zmienił wniosek powoda o skrócenie okresu wypowiedzenia (art. 36 § 6 KP). Po złożeniu wspomnianego wniosku powód udał się też na urlop wypoczynkowy, co dodatkowo świadczy o tym, że nie chciał już dłużej pracować u strony pozwanej.

Żądanie kwoty 3.485 zł tytułem waloryzacji odszkodowania za bezzasadne zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia w dniu 7 sierpnia 1992 r. Sąd Rejonowy oddalił natomiast dlatego, że roszczenie waloryzacyjne wiąże się z istnieniem zobowiązania. Tymczasem odszkodowawcze zobowiązanie pozwanej Spółdzielni wygasło przez wypłatę odszkodowania w dniu 11 stycznia 1994 r., które powód przyjął na zaspokojenie swego roszczenia. Z żądaniem waloryzacji powód wystąpił dopiero w dniu 27 czerwca 1994 r., tj. w dacie wniesienia pozwu. Gdyby zaś żądanie to wiązać z pismem powoda z dnia 11 kwietnia 1994 r., to i ono zostało zgłoszone po wykonaniu świadczenia.

Powód żądał ponadto kwoty 585 zł tytułem odsetek od wypłaconego po termi-

nie odszkodowania za niewydanie świadectwa pracy, licząc okres odsetkowy od daty niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy w dniu 7 sierpnia 1992 r., do daty zapłaty świadczenia w dniu 11 stycznia 1994 r. Powód nie wzywał jednak strony pozwanej do wypłaty tego świadczenia przed dniem 11 stycznia 1994 r., więc nie popadła ona w zwłokę, tym bardziej, iż powód cofnął ostatecznie pozew w związku z dobrowolnym zaspokojeniem jego roszczenia. Poza tym pozwana wypłaciła powodowi w dniu 11 stycznia 1994 r. kwotę 721,50 zł właśnie za niewydanie świadectwa pracy w terminie, które to odszkodowanie nie może być z woli ustawodawcy wyższe niż sześciotygodniowy zarobek (art. 99 § 2 KP). Zasądzenie odsetek za okres od rozwiązania stosunku pracy do daty wypłaty tego odszkodowania przekraczałyby wspomnianą granicę i byłoby - w ocenie Sądu Rejonowego "ponownym karaniem" pozwanej Spółdzielni.

Apelację powoda od powyższego orzeczenia oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 18 kwietnia 1997 r. [...]. W jego uzasadnieniu Sąd Wojewódzki podzielił bez zastrzeżeń ustalenia faktyczne wyroku pierwszoinstancyjnego oraz ich prawną kwalifikację. Sąd Wojewódzki podkreślił, że wolę rozwiązania stosunku pracy powoda przejawili obie strony, a składając wniosek o skrócenie okresu wypowiedzenia zainteresowany nie działał pod wpływem błędu albo groźby strony pozwanej. Poza tym roszczenia swoje powód zgłosił na posiedzeniu rady nadzorczej Spółdzielni, która spełniła te żądania, a powód przyjął świadczenia bez domagania się ich waloryzacji, z czym wystąpił dopiero znacznie później, gdy zobowiązanie pozwanej już wygasło.

Kasację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności przepisów art. 67 § 1 KP w związku z art. 300 KP i art. 358¹ § 1 KC przez uznanie, że nie istnieją przesłanki do "zrewaloryzowania" odszkodowania wypłaconego w wysokości jednostronnie określonej przez pozwaną, gdyż roszczenie przedawniło się, a poza tym nie nastąpiła w tym czasie istotna zmiana wartości pieniądza, jak też przepisu art. 45 § 2 KP w związku z art. 47 § 1 KP, przez przyjęcie zasadności wypowiedzenia umowy o pracę w dniu 3 grudnia 1993 r., a ponadto przepisu art. 1 § 1 oraz art. 8 § 1 i 2 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o zwolnieniach grupowych przez uznanie, iż wypowiedzenie umowy nastąpiło z innych - tzw. oso-

bistych - przyczyn, a za skrócony okres wypowiedzenia nie przysługuje powodowi wynagrodzenie, co jest sprzeczne z art. 36¹ KP. Poza tym wnoszący kasację zarzucił "niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy", w szczególności faktu redukcji personelu, z czego powód wywodzi wobec Spółdzielni swoje roszczenia z tytułu zwolnienia z przyczyn dotyczących zakładu pracy, jak też "pominięcie w merytorycznym rozstrzygnięciu kwestii prawidłowości roszczenia z tytułu nie zapłaconych odsetek od wypłaconego po terminie odszkodowania za niewydanie świadectwa pracy". W oparciu o powyższe zarzuty wnoszący kasację domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i "uznania powództwa", względnie uchylenia wyroku pierwszej i drugiej instancji oraz przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, a także obciążenia pozwanej kosztami procesu oraz "zwolnienie powoda od uiszczenia opłaty kasacyjnej".

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podkreśla się, że pozwana w rzeczywistości nie przywróciła powoda do pracy na poprzednim stanowisku, gdyż było już ono zajęte przez zastępcę dyrektora, który po likwidacji tego etatu został dyrektorem Spółdzielni. Powodowi przysługuje zatem odszkodowanie z art. 47 KP w związku z art. 54 § 1 KP, gdyż nie można - jak to dowolnie stwierdził Sąd Wojewódzki - przyjmować, że umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron, skoro z treści pisma z dnia 3 grudnia 1993 r. jednoznacznie wynika wypowiedzenie dokonane przez radę nadzorczą Spółdzielni. Gdyby nie doszło do popełnienia tego błędu, to Sąd drugiej instancji musiałby badać przyczyny owego wypowiedzenia, co doprowadziłoby go do wniosku o zwolnieniu powoda wyłącznie z ekonomicznych przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Wywód Sądu Wojewódzkiego, że składając wniosek o skrócenie okresu wypowiedzenia, powód - nie mający zapewnionej innej pracy - świadomie zrezygnował z wynagrodzenia za pozostałe dwa miesiące jest - zdaniem wnoszącego kasację - "nielogiczny". Natomiast argumenty Sądu Wojewódzkiego dotyczące bezzasadności roszczenia o waloryzację odszkodowania są "niezrozumiałe", gdyż zaproponowana kwota mieści się w ramach "rzeczywistej utraty mocy i siły nabywczej pieniądza". Przy rozstrzyganiu sprawy Sąd Wojewódzki nie zajął się też - z niewiadomych przyczyn - kwestią odsetek od wypłaconego po terminie odszkodowania za niewydanie świadectwa pracy w związku z bezzasadnym zwolnieniem powoda bez wypowiedze-

nia w dniu 7 sierpnia 1992 r.

W odpowiedzi na kasację strona pozwana wniosła o jej odrzucenie i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. W motywach tej odpowiedzi wyrażono pogląd, że skoro powód nie odwołał się od wypowiedzenia umowy z dnia 3 grudnia 1992 r., to swoje roszczenia może wywodzić jedynie "z tytułu wydanego świadectwa pracy", a w tych sprawach kasacja nie przysługuje (art. 393 pkt 6 KPC).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest niedopuszczalna w odniesieniu do - objętej przedmiotem zaskarżenia o łącznej wartości 7.337 zł - kwoty 585 zł, stanowiącej odsetki za opóźnienie wypłaty odszkodowania z tytułu niewydania w ustawowym terminie świadectwa pracy w związku z bezpodstawnym zwolnieniem powoda bez wypowiedzenia z jego winy w dniu 7 sierpnia 1992 r. Zgodnie bowiem z art. 393 pkt 6 KPC kasacja nie przysługuje w sprawach dotyczących świadectwa pracy i roszczeń z tym związanych, wobec czego tę część skargi należało odrzucić na podstawie art. 393⁸ § 1 KPC.

Natomiast pozostała część skargi kasacyjnej jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Oceny tej nie zmienia fakt, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest rzeczywiście - zwłaszcza w odniesieniu do zarzutów apelacji - dość lakoniczne i ogólne, aczkolwiek wynika to głównie stąd, że Sąd Wojewódzki podzielił w całości ustalenia faktyczne i ich prawną kwalifikację dokonaną w wyroku pierwszoinstancyjnym. Wnoszący kasację nie stawia zresztą zaskarżonemu wyrokowi żadnych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, które miałyby istotnie wpłynąć na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC), a w każdym razie przepisów tych nawet nie wskazuje (choć art. 393³ KPC wymaga ponadto argumentacji, na czym naruszenie danego przepisu miałyby polegać) i ogranicza się do nieistotnej dla reżimu postępowania kasacyjnego abstrakcyjnej tezy o "niewyjaśnieniu istotnych okoliczności sprawy".

Skoro Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę jedynie w granicach kasacji, a z urzędu bierze pod rozwagę jedynie ewentualną nieważność postępowania (art. 393¹¹ KPC), to zasadność przedmiotowej skargi, pozbawionej skonkretyzowanych zarzutów procesowych, może być badana wyłącznie pod kątem postawionych w niej za-

rzutów naruszenia przepisów prawa materialnego. W tym zakresie wnoszący kasację twierdzi w jej petitum o błędnej wykładni "i" niewłaściwym zastosowaniu "art. 67 § 1 KP w związku z art. 300 KP i art. 358¹ § 1 KC", "art. 45 § 2 KP w związku z art. 47 § 1 KP", "art. 1 § 1 oraz art. 8 § 1 i 2 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. a także art. 36¹ KP", zaś w uzasadnieniu skargi pisze ponadto o prawie powoda do odszkodowania "z art. 47 KP w związku z art. 54 § 1 KP".

Zauważyć najpierw trzeba, że wnoszący kasację używa spójnika koniunkcji ("i"), czym sugeruje, iż wymienione wyżej przepisy zostały naruszone zarówno przez ich błędną wykładnię, jak też przez niewłaściwe zastosowanie. Jest to jednak sugestia nietrafna, a tym samym dowód niestaranności przy sporządzaniu tego pisma procesowego, gdyż w treści uzasadnienia skargi kwestia ta w ogóle nie jest poruszana i tylko z kontekstu uzasadnienia można by wnioskować, że wnoszący kasację zarzuca niewłaściwe zastosowanie powołanych przepisów, a konkretnie ich niezastosowanie, pomimo takiej powinności. Tymczasem w stanie faktycznym sprawy, ustalonym przez Sąd pierwszej instancji i aprobowanym przez Sąd Wojewódzki, a nie kwestionowanym też - z braku adekwatnych zarzutów procesowych - przez wnoszącego kasację, wymienione w skardze przepisy prawa nie znajdowały zastosowania zarówno ze względów merytorycznych, jak też z przyczyn formalnych, tzn. z powodu podania błędnej numeracji tych przepisów, o czym mowa w dalszej części niniejszych wywodów.

W tym miejscu podkreślić należy, że powód dochodził w pozwie roszczeń pozostających w związku z dwiema czynnościami prawnymi rozwiązującymi jego stosunek pracy, tzn. oświadczeniem pracodawcy z dnia 7 sierpnia 1992 r. o rozwiązaniu stosunku bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 KP oraz oświadczeniem z dnia 3 grudnia 1993 r. o rozwiązaniu umowy za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. W odniesieniu do rozwiązania bez wypowiedzenia Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał je za bezzasadne i wyrokiem w innej sprawie [...], wydanym w dniu 26 listopada 1993 r., przywrócił powoda do pracy na poprzednich warunkach. W tej sytuacji powód po podjęciu pracy w dniu 3 grudnia 1993 r. miał na podstawie art. 57 § 1 KP (a nie art. 67 § 1 KP - jak błędnie podaje wnoszący kasację) roszczenia o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy (określane przez wnoszącego kasację i przez Sądy obu instancji jako "odszkodowanie"), nie więcej jednak niż za 3 miesiące

i nie mniej niż za 1 miesiąc. Wynagrodzenie to za trzymiesięczny okres pozostawania bez pracy pozwana wypłaciła powodowi w wysokości 1.443 zł w dniu 11 stycznia 1994 r., a więc w zasadzie niezwłocznie po podjęciu pracy. Obok wspomnianego wynagrodzenia Spółdzielnia wypłaciła też powodowi kwotę 1.162,58 zł tytułem "odsetek" za rzekome opóźnienie w spełnieniu tego tzw. odszkodowania (będącego wynagrodzeniem w rozumieniu art. 57 § 1 KP). Innymi słowy, rzeczony wynagrodzenie wypłaciła pozwana wraz z jego "mimowolną waloryzacją", wynoszącą około 80% zarobków powoda z okresu poprzedzającego zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia. Z tych przede wszystkim względów nie było przesłanek do zastosowania w sprawie dodatkowo sądowej waloryzacji spornego świadczenia na podstawie art. 358¹ § 3 KC (powołany przez wnoszącego kasację § 1 tego przepisu dotyczy zasady nominalizmu). Podnoszony przez Sądy obu instancji brak zastrzeżeń powoda co do wysokości świadczenia w momencie jego przyjęcia i dopiero późniejsze domaganie się waloryzacji odebranej kwoty, ma więc dla niniejszej sprawy drugoplanowe znaczenie.

Prawomocne orzeczenie o przywróceniu powoda do pracy na stanowisku dyrektora pozwanej Spółdzielni nie może być - ze względu na powagę rzeczy osądzonej - kwestionowane. Nie usuwa to wszakże wątpliwości, czy zatrudnienie to nie powinno być zakwalifikowane przez Sąd jako stosunek pracy z aktu powołania, co nawet w razie bezprawności jego niezwłocznego rozwiązania z winy zainteresowanego zredukowałoby roszczenia powoda do dochodzenia świadczenia odszkodowawczego. Zasądzenie powodowi w dniu 26 listopada 1993 r. tylko takiego ewentualnie odszkodowania nie miałyby wprawdzie wpływu na żądanie jego waloryzacji, gdyż trzeba by uznać, że Spółdzielnia - analogicznie jak przy wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy - przeprowadziła ją w formie wypłaty osiedmdziesięcioprocentowych odsetek za rzekome opóźnienie, lecz pozwoliłoby uniknąć sporu na tle podjętej przez powoda próby odzyskania stanowiska dyrektora.

Pozwana Spółdzielnia nie mogła zignorować prawomocnego orzeczenia, ale nie wyobrażała też sobie dalszej współpracy z powodem jako dyrektorem, i to nie tyle ze względu na zajęcie tego stanowiska przez Eugeniusza W. - dotychczasowego zastępcę dyrektora - ile z uwagi na spowodowaną procesem utratę koniecznego zaufania. Dlatego rada nadzorcza zaoferowała powodowi stworzenie płacowo równorzędnego stanowiska szefa produkcji, lecz powód propozycji tej nie przyjął,

dobrze zapewne wyczuwając, że jest to rozwiązanie doraźne, wymuszone zaistniałą sytuacją, więc trudno opierać na niej zawodową przyszłość, skoro rada nadzorcza nie akceptuje jego osoby i będzie - jak się obrazowo wyraził - szukać pretekstu do dyscyplinarnego zwolnienia go z pracy. Chcąc nie chcąc powód przystał więc ostatecznie na koncepcję, że Spółdzielnia dokona wypowiedzenia stosunku pracy i na wniosek zainteresowanego zgodzi się skrócić okres wypowiedzenia do jednego miesiąca, tj. do dnia 31 stycznia 1994 r., przy czym powód będzie przez cały ten czas wykorzystywał urlop wypoczynkowy.

Wspomniany wniosek należy w świetle art. 36 § 1 KP oceniać jako inicjatywę powoda w sprawie porozumienia o ustaleniu wcześniejszego terminu ustania stosunku pracy, które to ustalenie pozostaje bez wpływu na tryb rozwiązania, następującego za wypowiedzeniem pracodawcy. Powód wolałby oczywiście, aby skrócenia okresu wypowiedzenia dokonał pracodawca w trybie art. 36¹ § 1 KP, ale tym strona pozwana nie była zainteresowana, a poza tym zakres zastosowania powołanego przepisu był przed jego nowelizacją dokonaną przez ustawę z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 24, poz. 110) ograniczony do wypowiedzenia pracownikowi bezterminowej umowy o pracę z powodu zmniejszenia stanu zatrudnienia lub zmian w jego strukturze albo ograniczenia zadań lub zakresu działalności zakładu, względnie likwidacji komórki organizacyjnej, w której pracownik jest zatrudniony. Jednakże w przedmiotowej sprawie, dotyczącej stanowiska dyrektora Spółdzielni, żadna z tych sytuacji nie występowała.

Wypowiedzenie przez pracodawcę stosunku pracy osobie zatrudnionej na stanowisku dyrektora przy dalszym utrzymywaniu tego stanowiska nie należy też do zakresu zastosowania art. 10 ust. 1 w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 1990 r. Nr 4, poz. 19 ze zm.), a tym samym nie uprawnia pracownika do otrzymania odprawy z art. 8 tej ustawy. Wypowiedzenie złożone powodowi w dniu 3 grudnia 1993 r. było "zwykłym" wypowiedzeniem z art. 30 § 1 pkt 2 KP, którego zasadność w rozumieniu art. 45 § 1 KP nie może być kwestionowana. Wskutek utraty wzajemnego zaufania obie strony nie widziały bowiem szansy na zgodne ułożenie dalszej współpracy i były zainteresowane możliwie rychłym "zejściem sobie z oczu". Dlatego

pozwana wyraziła zgodę, a nawet zasugerowała powodowi złożenie wniosku o skrócenie okresu wypowiedzenia, na co powód świadomie przystał. W kwestii sposobu doprowadzenia do ustania stosunku pracy strony przejawiały więc daleko idące współdziałanie, dochodząc w istocie do szczególnego konsensusu, nawet jeżeli ustanie to nastąpiło formalnie wskutek jednostronnej czynności prawnej pracodawcy, a porozumienie objęło jedynie skrócenie okresu wypowiedzenia. Nic innego w tej mierze nie stwierdził też - wbrew zarzutom wnoszącego kasację - Sąd Wojewódzki.

Nie może zatem skarżący z powołaniem się na działanie pod wpływem błędu lub groźby kwestionować swej wcześniejszej aprobaty dla wyżej opisanego trybu ustania stosunku pracy i na podstawie art. 47¹ KP domagać się teraz odszkodowań za bezzasadne wypowiedzenie oraz - z mocy art. 36¹ § 1 KP - za skrócenie jego okresu do jednego miesiąca. Nie jest bowiem prawdą, że nikt rozsądnie oceniający sprawę nie złożyłby - jako dyrektor zakładu - wniosku o skrócenie okresu wypowiedzenia (art. 84 § 2 KC), skoro mógłby się przez to bezkonfliktowo rozstać - po wykorzystaniu urlopu wypoczynkowego - z niechętnym sobie pracodawcą. To samo dotyczy przekonania powoda o "groźbie" szukania przez pracodawcę pretekstu do niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy. Taka ewentualnie wypowiedź pracodawcy nie jest jeszcze groźbą bezprawną w rozumieniu art. 87 KC, tym bardziej, że rozwiązanie w trybie art. 52 § 1 KP wymaga ustawowo określonych przyczyn, a ich istnienie podlega sądowej kontroli, o czym przekonał się powód przy okazji zwalczania skutków rozwiązania stosunku pracy w dniu 7 sierpnia 1992 r.

Z wyżej podanych względów oraz przy częściowym jedynie zwolnieniu skarżącego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC i art. 393⁸ § 1 w związku z art. 393 pkt 6 KPC orzekł, jak w sentencji.

=====